

B.R.O, Nocny

To była noc, miasto pachniało deszczem.
Światła latarni odbijały się na mokrym asfalcie pustej drogi..
W oknach bloków zamieszkał spokój i mrok..
A po ulicach krążyły tylko nocne autobusy ..
I ja ..

Znowu odpalam auto i audio.
Tylko ja, moje miasto i radio.
Mija czas, mijam raj no i bagno.
Na tylnych siedzeniach siedzi
anioł ...no i diablo.
Ah .. Życie to cardio,
wszyscy biegniemy co rano po banknot.
W ręce ten iPhone, przed oczami laptop.
Chcemy tak bardzo fortuny jak Pablo.

A czasami łatwo upaść na dno.
Czasami nie warto ufać faktom.
Czasami nie warto ufać diabłom.
On chce być jak Ty..
Ty chcesz być jak on.

Dobrze, że anioł jest dziś obok mnie.
Na ulicach deszcz - to miasto moknie.
Może to od łez ? - na oknie krople.
Na prostej szosie sobie odpocznę.

Tylko w moim aucie jestem spokojny.
Kiedy jadę szybko - to czuje się wolny.
Demony są blisko - nie poszły na odwyk,
lecz ja jestem odporny,
kiedy jeżdżę jak nocny .. (jak nocny)

Tylko w moim aucie jestem spokojny.
Kiedy jadę szybko - to czuje się wolny.
Demony są blisko - nie poszły na odwyk,
lecz ja jestem odporny,
kiedy jeżdżę jak nocny .. (jak nocny)

W moim mieście liczą twardo pliki.
Twarde pięści, twarde narkotyki.
Ja tego nie tykam, wole szklankę łychy.
Choć nie pije, gdy prowadzę fajne bryki.
Fajne życie, robię fajne klipy,
lecz na bani tyle - mamy zryte psychy,
bo ja ciągle pisze: „Nie nawidzę ciszy”
Nie no w sumie lubię, daj mi chwilę słyszysz?

Znowu siedzę w aucie..
Chce uciekać jeszcze bardziej..
Gadać chcą wiecznie o hajsie..
Weźcie w końcu zmieńcie taśmę..

Mam tego dość, nie wiem czy zasnę.
Chciałbym mieć ponownie lat dziewiętnaście.
Wtedy to życie było jeszcze łatwe,
lecz młodości nie da się tu mieć na zawsze..

Tylko w moim aucie jestem spokojny.
Kiedy jadę szybko - to czuje się wolny.
Demony są blisko - nie poszły na odwyk,
lecz ja jestem odporny,
kiedy jeżdżę jak nocny .. (jak nocny)

Tylko w moim aucie jestem spokojny.
Kiedy jadę szybko - to czuje się wolny.
Demony są blisko - nie poszły na odwyk,
lecz ja jestem odporny,
kiedy jeżdżę jak nocny .. (jak nocny)